

Prof. zw. dr hab. Józef Marecki  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego

### Recenzja i ocena pracy doktorskiej

Marcin Kościelniak, Organizacja i ustrój diecezji częstochowskiej w latach 1964–1984, Częstochowa 2021, msps, ss. 312. Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, Wydział Humanistyczny. Praca doktorska napisana pod kierunkiem ks. dra hab. Pawła Wolnickiego, prof. UJD.

Wraz przemianami ustrojowymi zapoczątkowanymi obradami Okrągłego Stołu i wyborami parlamentarnymi w 1989 roku zaistniała się potrzeba dokumentowania i opisywania powojennych dziejów Polski, wydarzeń historycznych, procesów społecznych, przemian gospodarczych i kulturalnych. W świeckich instytucjach naukowo-dydaktycznych znacznie zmieniła się tematyka badawcza i zakres prowadzonych badań. Często podejmowane są tematy związane m. in. działalnością Kościoła katolickiego po 1945 roku. Na przestrzeni ponad trzydziestu lat w miarę wyczerpująco opisano losy hierarchii oraz duchowieństwa diecezjalnego, wspólnot zakonnych i parafii w granicach PRL i na terenach włączonych do zachodnich Republik Związku sowieckiego, dzieje Kościoła katolickiego w okresie ekspatriacji, powstanie nowej organizacji kościelnej i struktur na Ziemiach Zachodnich i Północnych (tzw. Odzyskanych) oraz przekształceń administracyjnej sieci kościelnej w 1972 i 1992 roku, represji duchowieństwa i wspólnot zakonnych w latach 1944–1989, dziejów poszczególnych hierarchów i duchownych w latach rządów władz komunistycznych. Opracowano także kluczowe zagadnienia związane z działalnością Kościoła katolickiego w powojennym okresie, m. in. takie jak Millenium, udział przedstawicieli Kościoła w obradach Okrągłego Stołu, zaangażowanie w pojednanie polsko-niemieckie, normalizacja stosunków Państwo-Kościół, wpływ pontyfikatu Jana Pawła II na przemiany społeczno-polityczne w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej. Powstają także prace komparatystyczne i o charakterze interdyscyplinarnym.

Powszechny dostęp do archiwów oraz liczne edycje źródłowe materiałów dotyczące działań strony państwowej i kościelnej, w tym także pojedynczych osób oraz wykorzystanie relacji „naocznych świadków wydarzeń” (historia mówiona), sprawia że badania nad dziejami Kościoła katolickiego oraz rolę, jaką odegrał w społeczeństwie polskim prowadzone są bez przeszkód i większych problemów. Historycy szukając nowych pól badawczych zajmują się coraz bardziej specjalistycznymi i wąskimi zagadnieniami historycznymi, co wymaga od nich zagłębiania się w nową tematykę badawczą, doskonalenia warsztatu i weryfikowania źródeł pisanych o szczegółowe relacje, notacje i zasoby historii mówionej.

W nurt tychże badań wpisuje się rozprawa magistra Marcina Kościelniaka poświęcona organizacji i ustrojowi diecezji częstochowskiej w latach 1964–1984. Wieloletnie zmagania się z podjętym tematem, przebadaniem wielu archiwów państwowych i zasobów archiwalnych diecezji częstochowskiej oraz źródeł drukowanych, w tym odnoszących się do prawa kanonicznego, usystematyzowanie i rozwiązanie problemów badawczych zaowocowały ostatecznie rozprawą naukową, która wieńczy podjęty wysiłek.

Przedłożona do recenzji i oceny praca liczy 312 stron wydruku komputerowego. Składa się z sześciu zróżnicowanych objętościowo rozdziałów. W pierwszym rozdziale (s. 25–64) Autor przedstawił przeszłość i specyfikę terenów diecezji częstochowskiej od chwili jej erekcji w 1925 roku po miesiące poprzedzające objęcie w 1964 roku tejże diecezji przez biskupa Stefana Barełę. W rozdziale drugim (s. 65–123) Autor zaprezentował duchowieństwo diecezji częstochowskiej w latach sprawowania władzy przez wspomnianego wyżej hierarchę. Przedstawił – poza rysem biograficznym ordynariusza – pojęcie i zakres jego władzy oraz prawa i obowiązki biskupów pomocniczych, dziekanów, proboszczów i wikariuszy. W rozdziale trzecim (s. 124–154) mgr Marcin Kościelniak opisał ustrój i działalność kurii diecezjalnej prezentując mechanizmy administracji diecezją i działalność sądu biskupiego. Kolejny, czwarty rozdział (s. 155–188), poświęcił Autor ukazaniu działających w diecezji kolegialnych organów doradczych takich jak rada kapłańska, kapituły oraz rady duszpasterska i administracyjna oraz komisje majątkowo-gospodarcze i liturgiczne. Rozdział piąty (s. 189–238) zawiera prezentację działających w diecezji częstochowskiej instytucji naukowo-dydaktycznych oraz społecznych. W rozdziale szóstym (s. 239–263, ostatnim, Autor przedstawił trójstopniową organizację terytorialną diecezji częstochowskiej.

Dopełnieniem całości jest Wstęp (s. 9–24) i Zakończenie (s. 264–272), Bibliografia (s. 272–312), Wykaz skrótów (s. 4–8) oraz Spis treści (s. 2–3).

Uważam osobiście, iż wybór tematu i zaprezentowany przez Autora układ całości jest właściwy i w pełni wyczerpuje podjęty temat. Godnym podkreślenia jest, iż we Wstępie Autor przedłożył motywy podjęcia badań, wyłożył dotychczasowy ich stan oraz przedstawił ich wyniki w formie drukowanych publikacji. Zaprezentował temat rozprawy, jej ramy chronologiczne, podał metody badawcze i postawił kilka tzw. pytań badawczych. Wyraźnie i bezpośrednio nie odpowiedział na nie w konkretnym miejscu rozprawy; odpowiedzią bowiem jest cała dysertacja. We Wstępie Autor przedstawił ponadto bazę źródłową – archiwalia, prawodawstwo kościelne – w tym ogólne i partykularne Kościoła częstochowskiego. Zaprezentował także najważniejsze opracowania dotyczące dziejów diecezji częstochowskiej. W przedłożonej do recenzji pracy wykorzystał zasoby siedmiu archiwów krajowych. Dopełnieniem wykorzystanych źródeł tzw. rękopiśmiennych są – wspomniane – liczne źródła drukowane i akta prawne oraz opracowania.

W Zakończeniu Autor zawarł pewnego rodzaju stwierdzenie, iż cele, które postawił sobie podejmując wysiłek ukazania organizacji i ustroju diecezji częstochowskiej w latach rządów biskupa Stefana Bareły, zostały osiągnięte. W podsumowaniu Autor zaznaczył, iż „przedstawiona synteza procesu organizacyjno-ustrojowego mającego miejsce w diecezji częstochowskiej w latach 1964–1984 pozwoliła na ukazanie rozwoju częstochowskiego Kościoła partykularnego opartego na czynnikach determinujących go, którymi były: decyzje ordynariusza diecezji częstochowskiej, rzeczywistość państwa komunistycznego, recepcja *Vaticanum II*, a także przemiany społeczno-

gospodarcze zachodzące w ówczesnych społeczeństwach” (Zakończenie, s. 271). I właśnie to stwierdzenie precyzuje osiągnięcie Autora, które jedynie można potwierdzić.

W tym miejscu pragnę podkreślić znaczący wysiłek, jaki poniósł Autor celem przygotowania dysertacji, pietyzm, z którym prowadził badania nad ustrojem, organizacją i niedawną przeszłością diecezji częstochowskiej. Będąc osobą świecką i studiując historię podjął temat badawczy (a raczej kilka tematów), które to zagadnienia wymagają znajomości także zawiłych kwestii teologicznych, zagadnień z zakresu socjologii religii oraz prawodawstwa kościelnego. Z podjętego zadania wywiązał się właściwie.

Jestem przekonany, że czytelnik biorący do ręki rozprawę pióra Marcina Kościelniaka i wglębiający się w jej treść będzie pod wrażeniem ogromu osobistej pracy i badawczego zaangażowania Autora. Dzięki przyjętym właściwym metodom: problemowej, indukcyjnej, porównawczej i prawno-historycznej (zob. Wstęp, s. 17), tworzeniu uogólnień i ustalaniu związków przyczynowo-skutkowych Autor przygotował dysertację o profilu syntetycznym i niezwykle bogatą w treści poznawcze.

Przejdźmy zatem do konkretnej próby ustosunkowania się do przedłożonej rozprawy. Podjęty temat w pełni jest zasadny, dotychczas kompleksowo nie był opracowany. Należy mieć nadzieję, że rozprawa pióra magistra Marcina Kościelniaka będzie zachętą dla innych badaczy w opracowaniu ustroju i organizacji innych diecezji na ziemiach polskich.

Baza źródłowa – zwłaszcza archiwalna – jest wystarczająca. Autor przeprowadził rzetelne badania w siedmiu archiwach kościelnych i świeckich. Znaczący wysiłek włożył Autor w zapoznanie się z aktami prawodawstwa kościelnego – zarówno kodeksami prawa kanonicznego, dyrektywami ogólnymi i partykularnymi oraz dokumentami Soboru Watykańskiego II. Należy jednoznacznie określić, czy niektóre z przywołanych Konstytucji i Dekretów należy uważać za akta prawodawstwa kościelnego. Imponująca jest bibliografia w części „Opracowania” (s. 299–312), która jest pewnego rodzaju wręcz bibliografią diecezji częstochowskiej. Autor nie uwzględnił jednak wszystkich istotnych opracowań czy też edycji źródłowych, które dotyczą opisywanych zjawisk.

Pod względem merytorycznym praca nie budzi większych zastrzeżeń. Zgodnie z podjętym tematem Autor przedstawił organizację i ustrój diecezji częstochowskiej w określonych ramach chronologicznych. Zasadnym i wyczerpującym jest podział całości na sześć rozdziałów. Można jedynie zastanawiać się i szukać u Autora wyjaśnienia powodu umieszczenia rozdziału traktującego o organizacji terytorialnej diecezji częstochowskiej w końcowej części dysertacji, a nie w części początkowej.

Z innych kwestii merytorycznych pragnę poruszyć pewnego rodzaju pominięcie – a myślę, że Autor uczynił to świadomie – wpływu na *aggiornamento* częstochowskiego Kościoła w duchu *Vaticanium II* działań i wskazań Konferencji Episkopatu Polski działającego przecież pod zdecydowanym kierownictwem prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz oddziaływania jasnogórskiego sanktuarium nie tylko na pątników, ale i na wiernych i duchowieństwo diecezji częstochowskiej. Osobiście zabrakło mi szerszego zaprezentowania stosunków biskupa Bareły z paulinami i jasnogórskim sanktuarium.

Przedstawiając treść konkordatu z 1925 roku Autor utożsamia duchowieństwo katolickie tylko z rzymsko-katolickim, zapominając o innych obrządkach. Ponadto dowiadujemy się jakoby „władza państwowa nakazała duchowieństwu rzymskokatolickiemu w Polsce obowiązkowe sprawowanie Mszy św. w święto narodowe 3 Maja”. Autor powołuje się na art. 8 konkordatu, którego brzmienie i wymowa jest zgoła inne i nie zawiera tekstu modlitwy w intencji Rzeczypospolitej i prezydenta – co sugeruje Autor. A przy okazji dodam, że to nie Episkopat Polski „ustalał prezydenta” (s. 27). W dalszej części prezentacji treści konkordatu dowiadujemy się, iż art. 9 konkordatu „zabezpieczał prawo władzy państwowej do samostanowienia granic Rzeczypospolitej”. W dalszym opisie Autor myli numery poszczególnych artykułów konkordatu.

Prezentując warunki formalne, które miał według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. spełniać kandydat do święceń biskupich Autor rozprawy stwierdził, że jednym z warunków były „święcenia kapłańskie przyjęte nie wcześniej niż 5 lat od nominacji biskupiej” (s. 70). Kilka stron dalej (przypis 59) podaje, jakoby bp Stefan Bareła otaczał troską duszpasterską wiernych innych, niż rzymskokatolickiego, obrządku. Autor wskazuje także, że ordynariusz skierował do tej pracy specjalnie przygotowanych kapłanów. Nie podaje jednak istotnych informacji. W przypisie zamieścił artykuł ks. Kazimierza Dullaka, który jest poświęcony pasterskiej działalności biskupa Czesława Domina, będącego ordynariuszem koszalińsko-kołobrzeskim od 1992 roku. Na podanych w przypisie stronach wspomniany autor nie wzmiankuje o trosce biskupa diecezjalnego w stosunku do innych obrządków.

Nawiązując w opisach do wspólnot zakonnych Autor zamiennie stosuje termin „zakon” i „zgromadzenie zakonne”, co nie powinno mieć miejsca. Mniemam, że są to jedynie pewne skrótowe myślowe i stylistyczne, a Autor zna właściwą terminologię zakonną, kanoniczną i teologiczną. Wyjaśnienia i doprecyzowania wymaga fragment rozprawy, w której Autor odnotował, że „w obrębie jego [Wydział Spraw Zakonnych] jurysdykcji znalazły się sprawy takie jak: egzaminy kanoniczne składane tuż przed przyjęciem [sic!] ślubów zakonnych, obłóczyny zakonne, dopuszczenie do ślubów, usunięcie z zakonu, wydawanie pozwoleń na wystawianie i przechowywanie Najświętszego Sakramentu w budynkach zakonnych, czy też problematyka zachowania klauzury. Ponadto wydział ten wydawał zwolnienia od posagu i dyspensy od klauzury” (s. 151). Właściwie wyjaśniając powyższe zagadnienia i postanowienia prawa diecezjalnego w materii zakonnej należy uwzględnić prawo (przywilej) egzempeji zakonnej i *praxis* zakonów oraz zgromadzeń zakonnych na prawie papieskim.

Pozostając w kwestiach zakonnych dodam, że Autor całkowicie pominął działania represyjne wobec siostr zakonnych i zakonników na terenie diecezji częstochowskiej. To zagadnienie nie wchodziło w zakres tematyczny dysertacji. Nieco niezrozumiałym dla czytelnika może być sugestia Autora, iż znaczna liczba żeńskich wspólnot zakonnych egzystujących na terenie diecezji częstochowskiej w okresie zarządzania diecezją przez biskupa Stefana Barełę „wpisywała się w wynikający z myśli *Vaticcanum II* postulat zdynamizowania roli kobiet w przestrzeni Kościoła rzymskokatolickiego” (s. 240). Warto tę opinię poprzeć kilkoma przykładami, nie tylko przedstawieniem zaangażowania kilku siostr w pracach rad duszpasterskich na poziomie diecezji, okręgów lub parafii, ale także wskazaniem miejsc założenia nowych placówek zakonnych przez siostry zakonne w diecezji częstochowskiej w latach 1964–1984 i konkretnych posług na polu charytatywnym, społecznym i katechetycznym.

Pozostając w kwestiach zakonnych przypomnę Autorowi, że Maksymilian M. Kolbe OFMConv był beatyfikowany w 1971 roku jako wyznawca, a nie jako męczennik za wiarę.

Redakcji wymagają pewne pasusy rozprawy, które wydają się być sprzeczne lub niepełne. Autor imperatywnie stwierdza, że kanclerzem może być tylko i wyłącznie kapłan rzymskokatolicki (s. 136) i powołuje się na Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r., a pomija wskazania późniejsze (m. in. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku, *Direktorium Apostolorum successores*). W tej materii odsyłam Autora do rozważań naukowych i artykułów Mirosława Sitarza. Nieco niżej Autor rozprawy doktorskiej stwierdza, że „meritum pracy kanclerskiej była ewidencja akt i dokumentacji oraz późniejsza opieka nad nimi. Kanclerz czuwał też nad działalnością archiwum i biblioteki kurialnej” (s. 136). A w dalszej części (s. 136–138) odwołując się do Statutu Kurii Biskupiej w Częstochowie z 1966 roku wymienia 19 podstawowych obowiązków kanclerza, wśród których nie ma wskazań, by czuwał nad działalnością archiwum i biblioteki kurialnej...

W trakcie opisywania niektórych kolegów rad doradczych Autor skrupulatnie wymienia z imienia i nazwiska członków rad kapłańskich z poszczególnych okręgów, co może i chwalebne, by ich upamiętnić (s. 160nn), podobnie jak gremialnych kanoników kolegiaty w Wieluniu (s. 172–173) i członków Rady Duszpasterskiej (s. 177nn), Rady Administracyjnej (s. 181–182), niektórych Komisji Kurialnych (s. 182nn) oraz Rady Diecezjalnego Dzieła i Ośrodka Powołań Kapłańskich (s. 255nn), ale zgoła inaczej potraktował gremialnych kanoników katedralnych oraz wykładowców WSD i Instytutu Teologicznego.

W niezwykle cennym podrozdziale traktującym o rozwoju sieci parafialnej w latach 1964–1984 zabrakło sumarycznego zestawienia liczebności parafii na terenie diecezji częstochowskiej. Wymieniony w tym podrozdziale abp Luigi Poggi nie był nuncjuszem apostolskim w Polsce (s. 248) – chociaż taką funkcję przypisują mu niektórzy publicyści, a jedynie nuncjuszem ds. specjalnych poruczeń i legatem papieskim. Pierwszym powojennym nuncjuszem apostolskim w Polsce był abp Józef Kowalczyk mianowany w 1989 roku.

Na koniec powyższych uwag pragnę wskazać na dwa drobne niedociągnięcia. Ze Wstępu wynika, iż Autor nie skorzystał z archiwaliów Konferencji Episkopatu Polski i Kurii Metropolitalnej w Krakowie. A przeprowadził w tychże archiwach kwerendę, która nie przyniosła pozytywnych wyników, to należy taką wiadomość zamieścić we Wstępie. Autor Pomiął także liczne archiwa watykańskich kongregacji. I tu także należy się wyjaśnienie czytelnikowi. Uwaga druga dotyczy rezygnacji z zebrania relacji ustnych od osób, które były związane stosunkiem pracy z Kurią Diecezjalną w Częstochowie czy też współpracowały z jej dykasteriami oraz urzędnikami w latach 1964–1984. Uważam, że przekazane przez nich informacje znacznie wzbogaciłyby treść dysertacji, a Autorowi pomogły przybliżyć realia funkcjonowania kurialnych urzędów.

W trakcie uważnego czytania przedłożonego do oceny i recenzji tekstu nasunęły się pewne uwagi, sugestie, a nawet wątpliwości odnośnie tzw. strony warsztatowej. Z obowiązku, który przyjąłem jako recenzent pragnę przedłożyć je na piśmie. Nie należy traktować ich jako krytyki Doktoranta czy Szanownego Promotora, ale jako ewentualną pomoc w doskonaleniu warsztatu naukowego Autora, która powoli wkracza w samodzielną pracę naukowo-badawczą. Dodam, że nie wchodzę w rolę korektora i redaktora tekstu i nie wyliczam wszystkich dostrzeżonych błędów.

Pewne trudności nasuwa korzystanie z „Wykazu skrótów”. W większości wykazów na pierwszym miejscu podaje się skrót, a po półpauzie lub pauzie rozwinięcie skrótu. Odwrócenie tej kolejności wydaje się być nie tylko niezrozumiałe, ale i znacznie utrudnia czytelnikowi korzystanie z tychże informacji.

Autor niekiedy zbyt dowolnie szafuje dywizami i półpauzami, przez co zapisy wydają się być niezrozumiałe. A przecież zasady stosowania znaków typograficznych są jednoznacznie określone. Podobnie jest z kursywą stosowaną w zapisach tytułów artykułów i publikacji drukowanych. Niemal wszystkie współczesne edytory tekstu umożliwiają jej użycie. Nie można natomiast stosować jej do zapisów tytułów (nazw) jednostek archiwalnych. W przypadku zapisów bibliograficznych czasopism nie należy wprowadzać obligatoryjnie nazw miejscowości, w których to czasopismo jest wydawane bądź drukowane. Proponowałbym też wzbogacić te opisy o wskazanie stron, na których dany artykuł został zamieszczony.

Odwołując się do dokumentów soborowych Autor powołuje się na teksty łacińskie zamieszczone w „Acta Apostolicae Sedis” (skrót AAS brak w wykazie!). Czy w trakcie przygotowania dysertacji doktorskiej Autor korzystał z tekstów oryginalnych w języku łacińskim, czy też posiłkował się polskimi przekładami. Podobne pytanie odnoszę do posoborowego prawodawstwa kościelnego. Ponadto dostrzegłem, że we wspomnianym periodyku kilka dokumentów miało ukazać się w języku polskim. Czy tak było?

W opisach zasobów archiwalnych w kilku przypadkach brak jest informacji o zespołach bądź seriach archiwalnych. Wydaje się że niektóre wyszczególnione dokumenty Autor potraktował jako jednostki, a tytuły nadał dość dowolnie (Np. w zespole? „Instytut Teologiczny” widnieje jednostka ? nosząca tytuł „Maszynopis” – s. 274 linia 9 od góry). Punkt konsultacyjny IPN-KŚZpNP Oddział w Katowicach nie posiada własnego archiwum. Podane przez Autora pod tą nazwą (nazwa błędna!) jednostki pochodzą – o czym świadczy sygnatura – z Archiwum IPN-KŚZpNP w Warszawie. Nie ma tamże wymienionych przez Autora zespołów. Autor korzystał także z zasobów Archiwum IPN-KŚZpNP Oddział w Katowicach, którego w spisie nie uwzględnił. Podając w spisie „Kancelarię i archiwum parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Częstochowie” Autor nie uwzględnił żadnych jednostek archiwalnych oraz kancelaryjnych.

W części bibliografii zawierającej źródła drukowane Autor umieścił pod numerem 7 (Prasa) liczne artykuły, wśród których znajdują się opracowania. Należy ten wykaz solidnie zweryfikować. Podobnie należy dokonać redakcji części trzeciej bibliografii, w której – jakby uznaniowo i w dowolnym miejscu – Autor zamieścił artykuły, teksty źródłowe oraz biogramy pod wspólnym tytułem monografie.

Praca zyskałaby znacząco, gdyby pojawiły się w większej liczbie tzw. przypisy erudycyjne mające charakter biograficzny oraz wyjaśniające niektóre wydarzenia historyczne. Tego rodzaju przypisy świadczą w pewien sposób o poziomie warsztatu naukowego autora tekstu. Jeśli Autor świadomie zamierza pominąć dane biograficzne dotyczące osób występujących w treści rozprawy, to proponuje odesłać czytelnika do publikacji, w których te dane się znajdują. Można też we Wstępie zaznaczyć, że Autor świadomie zrezygnował z zamieszczenia tychże informacji w rozprawie.

W kilku miejscach pojawiają się błędy literowe, brak też kropek czy przecinków oraz widnieją opuszczenia wyróżnienia kursywą tytułów artykułów czy publikacji. Powyższe

niedociągnięcia zostaną zapewne usunięte podczas prac redakcyjnych nad przygotowaniem rozprawy do druku. Publikację rozprawy uważam wręcz za konieczną.

Rozprawę przedłożoną mi do recenzji oceniam pozytywnie. Autor wykazał się wielką pracowitością, doskonałą znajomością źródeł i ich interpretacją, zgromadził właściwą literaturę przedmiotu i należycie ją wykorzystał. Postawił właściwe problemy badawcze i sam je rozwiązał, zastosował adekwatne do poruszanych zagadnień metody. Zrealizował postawione w pracy cele badawcze i pozytywnie je zweryfikował. Wykazał dobre opanowanie warsztatu naukowego. W przedstawionej rozprawie doktorskiej wykazała ogólną wiedzę w dyscyplinie historia.

Uważam, że dysertacja magistra Marcina Kościelniaka jest samoistnym, twórczym i oryginalnym opracowaniem podjętego tematu i spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określonym w polskim prawodawstwie o stopniach naukowych i tytułach naukowych. Dlatego też stawiam wniosek o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 4 II 2022 r.

  
prof. zw. dr hab. Józef Marecki